

Sygn. akt I Ca 392/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSR del. Mirosław Chojnacki

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa A. T. (1)

przeciwko E. C. (1)

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 23 czerwca 2016 roku, sygnatura akt I C 1192/15

1. obie apelacje oddala;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego.

Sygn. akt I Ca 392/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli zasądził od E. C. (1) na rzecz A. T. (1) 6000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. Oddalił powództwa w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, który Sąd Okręgowy w pełni podzielił i przyjął za własny, a którego istotne elementy przedstawiają się następująco:

A. T. (1) i E. C. (1) byli w 2009 roku właścicielami graniczących ze sobą posesji położonych w H. gm. Z.. Dla powoda nieruchomości w H. była miejscem stałego zamieszkania, natomiast pozwany na stałe mieszkał w Z.. Od dłuższego czasu pomiędzy stronami trwał konflikt dotyczący przebiegu granic. W spór zaangażowani byli także członkowie rodziny obu stron. W efekcie dochodziło między nimi do incydentów na gruncie. Podczas jednego z nich, który miał miejsce w dniu 2 września 2009r. E. C. użył wobec matki powoda T. F. (1) przemocy fizycznej w następstwie której

kobieta została umieszczona w szpitalu w Z.. W dniu 4 września 2009r. około godziny 20.00 A. T. (1) pieszo udał się z domu w odwiedziny do matki. Idąc na skróty przez tory kolejowe spotkał E. C. (1) idącego w stronę Z.. Na widok powoda pozwany zaczął wyzywać go słowami obelżywymi. Był po spożyciu alkoholu. W odpowiedzi A. T. wezwał E. C. do powstrzymania agresji. Po krótkiej wymianie zdań i zbliżeniu się na odległość pozwalającą na kontakt fizyczny, pozwany uderzył powoda łokciem w okolicę klatki piersiowej. W odpowiedzi powód odepchnął pozwanego, który ratując się przed upadkiem, podparł się obiema dłońmi o podłogę. E. C. wstał i zaczął oddalać się od A. T. w kierunku H.. Powód oświadczył mu wówczas, że zdarzenie to podobnie jak incydent z jego matką nie zostanie mu darowany a następnie schylił się po leżącą na ziemi torbę. W tym czasie E. C. podniósł leżący między torami kamień i rzucił

w A. T.. Powód, zwrócony lewym bokiem do pozwanego został trafiony w głowę nad lewym uchem. A. T. upadł i na chwilę stracił świadomość. Kiedy doszedł do siebie zauważył pochylającego się nad nim pozwanego, który następnie szybkim krokiem zaczął oddalać się w stronę siedziby firmy (...). A. T. wstał i udał się za E. C.. Bolała go głowa, był zdenerwowany, miał kłopoty ze wzrokiem a z rozbitej głowy leciała mu krew. Po drodze zatelefonował na Policję. Ostatecznie A. T. dogonił pozwanego, który schronił się w portierni firmy (...). Był silnie wzburzony, przez chwilę szarpał za klamkę drzwi stróżówki. Po dotarciu na miejsce funkcjonariusze KPP Z. zatrzymali pozwanego a wezwana przez nich karetka pogotowia przewiozła powoda do Zespołu Pomocy (...) w Zd. Woli.

W wyniku uderzenia kamieniem A. T. doznał stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, które spowodowały naruszenie czynności ośrodkowego układu nerwowego na czas dłuższy niż 7 dni. Powód po opatrzeniu i szyciu rany nie wyraził zgody na hospitalizację i wrócił do domu. Opiekę nad nim przejęła jego siostra A. F.. Dolegliwości bólowe i zawory głowy utrzymywały się u A. T. co najmniej do dnia 25 września 2009r kiedy to zgłosił się do szpitala w Z. prosząc o pomoc i zgłaszając obok w/w dolegliwości także utrzymującą się przez pewien czas od zdarzenia ślepotę oka prawego, wycieki surowicze z lewego ucha kłopoty z pamięcią i wymioty. Po trzydniowej hospitalizacji i zastosowaniu leczenia zachowawczego w postaci leków przeciwbólowych i uspokajających A. T. został wypisany do domu. Powód do chwili obecnej przywołuje w pamięci zdarzenie z udziałem pozwanego. Wspomnienia te wywołują u niego dyskomfort psychiczny, rozdrażnienie i poczucie niepewności.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 31 grudnia 2012 roku wydanym w sprawie II K 882/11 E. C. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 4 września 2009 roku w Z. uderzył A. T. kamieniem w głowę powodując u niego stłuczenie głowy z raną ciętą i wstrząśnieniem mózgu.

A. T. (1) jest aktualnie osobą bezrobotną. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. E. C. pracuje, uzyskując najniższe miesięczne wynagrodzenie. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Jest współwłaścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w H..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że powództwo jest częściowo zasadne i podlega częściowemu uwzględnieniu. Sąd powołał się na art. 415 w zw. z art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c., a następnie wskazał, że bez wątpienia w wyniku bezprawnego i zawinionego działania E. C. polegającego na umyślnym uderzeniu A. T. kamieniem w głowę, ten ostatni doznał obrażeń ciała. Sąd podkreślił więc, że po stronie sprawcy przestępstwa powstał obowiązek naprawienia szkody wynikłej ze zdarzenia.

Sąd przyjął, że w toku postępowania pozwany nie udowodnił istnienia okoliczności, które można by kwalifikować jako przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu art. 362 K.c.

Kolejno Sąd przywołał art. 322 k.p.c. oraz art. 445 § 1 k.c., a następnie wskazał, że biorąc pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych A. T. wynikający

z odniesionych obrażeń ciała, a także umyślny charakter przestępstwa będącego źródłem szkody oraz sytuację materialną stron, odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota 6000 zł. Sąd zauważył, że suma zadośćuczynienia powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, przynoszącą poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne i fizyczne, nie będącą jednak wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia. Z tego też powodu żądanie ponad zasądzoną kwotę, Sąd jako wygórowane – oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddającej powództwo o zadośćuczynienie, zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że kwota 6.000 zł będzie stanowić odpowiednie zadośćuczynienie, podczas gdy kwotą właściwą jest 10.000 zł.

W konkluzji wniósł o jego zmianę i zasądzenie dodatkowo kwoty 4.000 zł oraz kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany w swej apelacji zaskarżył wyrok także częściowo, w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 500 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie art. 445 §1 k.c. poprzez rażące zawyżenie kwoty tytułem zadośćuczynienia, w sytuacji gdy sąd określając wysokość zadośćuczynienia winien wziąć pod uwagę okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczne i czas pobytu w szpitalu, liczbę i czas zabiegów medycznych i dolegliwości bólowe;

- naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powód swym zachowaniem spowodował pozwanego używając wobec niego słów wulgarnych, przez co przyczynił się powstania szkody;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału, dowodowego zebranego w sprawie, a w konsekwencji ustalenie błędnego stanu faktycznego, w szczególności:

a. Sąd w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego dał wiarę twierdzeniom powoda, iż na skutek zdarzenia z dnia 04.09.2009 r. doznał on m.in. dolegliwości w postaci bólu głowy, ślepoty oka prawego, wycieków surowicznych z lewego ucha, kłopotów z pamięcią i wymiotów;

b. bezzasadne danie wiary powodowi, w sytuacji gdy jego zeznania są wewnątrznie sprzeczne, nielogiczne, a ponadto są one sprzeczne m.in. z zeznaniami A. P.

w zakresie w jakim mówił on o rzekomej ślepotcie, zachowaniu, objawach, a ponadto z uwagi na treści wypowiedziane przez powoda w trakcie rozprawy z dnia 16.06.2016 r. (bezzasadny atak na środowisko adwokacie, sędziowskie itp.), przekonanie o własnej nieomyślności, używany przez niego ton głosu;

c. bezzasadne stwierdzenie, iż wiarygodne są zeznania A. F.

i T. F. (2), w sytuacji gdy są to osoby żyjące w konflikcie z rodziną pozwanego, a w konsekwencji winne być one oceniane z dużą ostrożnością;

d. bezzasadna odmowa uznania za wiarygodne twierdzeń pozwanego, w sytuacji gdy są one spójne i logiczne;

- art. 328 § 1 k.p.c. poprzez wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wybiórczy faktów, które Sąd uznał za udowodnione, a ponadto Sąd nie wskazał dowodów, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń wymagających wiedzy specjalnej, a dotyczących dolegliwości powoda w postaci bólu głowy, ślepoty oka prawego, wycieków surowicznych z lewego ucha, kłopotów z pamięcią i wymiotów.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 500 zł oraz o zasądzenie kosztów postępowania od powoda na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za drugą instancję.

Rozpoznając apelacje Sąd Okręgowy zważył:

Obie apelacje są nieuzasadnione i nie zasługują na uwzględnienie.

Odnośnie apelacji powoda, to podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c., zaskarża on rozstrzygnięcie oddalające powództwo o dalsze zadośćuczynienie - ponad kwotę zasądzoną przez Sąd.

Wbrew jednak jego zarzutom rozstrzygnięcie w przedmiocie zadośćuczynienia należy uznać za trafne i odpowiadające rozmiarowi doznanej krzywdy.

Sąd Okręgowy w całości podziela ocenę Sądu Rejonowego co do wysokości zadośćuczynienia, chociaż nie wszystkie okoliczności, które Sąd wziął pod uwagę zostały wykazane, o czym w dalszej części uzasadnienia. Sąd ten w pisemnych motywach kwestionowanego rozstrzygnięcia omawia przyczyny, jakimi kierował się orzekając w tym zakresie, w tym w szczególności dokonał subsumcji stanu faktycznego podpadającego pod pojęcie „odpowiednie zadośćuczynienie” z tytułu naruszenia ciała

Nadto ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego, a sąd odwoławczy może tylko wtedy ingerować w jego wysokość gdy jest ono rażąco zawyżone lub zaniżone. Można zatem ingerować w sferę swobodnego uznania sędziego, tylko wtedy gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 Lex 14356). W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, które miały wpływ na ustalenie jego wysokości, natomiast apelujący poza przedstawieniem własnego stanu faktycznego nie znajdującego częściowo odzwierciedlenia w materiale dowodowym nie przedstawił logicznych i uzasadnionych zarzutów ustaleniom i wnioskowi Sądu Rejonowego. Ograniczył się tylko do wyrażenia swego poglądu, że w jego ocenie kwota odpowiednią byłaby 10.000 zł, a nie przyjęte przez Sąd pierwszej instancji 6.000 zł.

Reasumując, zarzuty apelacji powoda odnoszące się do niezasadnie ich zdaniem oddalonego powództwa o dalsze zadośćuczynienie nie są uzasadnione, a kwota zasądzona spełnia funkcję kompensacyjną.

Nie jest także uzasadniona apelacja pozwanego chociaż niektóre jej zarzuty są trafne.

W szczególności słusznie zarzuca pozwany, że ustalenia Sądu jakoby pozwany przez okres czterech tygodni cierpiał na ślepotę oka prawego, miał kłopoty z pamięcią, wycieki surowicze z ucha i wymioty, zostały poczynione w sposób sprzeczny zasadami doświadczenia życiowego oraz bez opinii biegłego, kiedy objawy te nie zostały potwierdzone podczas pobytu powoda w szpitalu. Dokonując powyższych ustaleń tylko w oparciu o zeznania powoda oraz jego matki i siostry Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. Ustalenia dotyczące stanu zdrowia powoda Sąd winien bowiem dokonywać tylko

w oparciu o dokumentację lekarską, a w przypadku braku potwierdzenia zgłaszanych przez stronę objawów, weryfikować je poprzez opinię odpowiedniego lekarza specjalisty.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy początkowo dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza neurologa, ale na skutek cofnięcia wniosku dowodowego przez powoda, postanowienie o powołaniu biegłego zostało uchylone.

Powyższe uchybienie nie powoduje jednak naruszenia prawa materialnego – art. 445

§ 1 k.c. polegające na rażącym zawyżeniu należnego powodowi zadośćuczynienia. Poza bowiem skutecznie zakwestionowanymi przez pozwanego cierpieniami, na które wskazywał powód, niewątpliwie doznał on, o czym zresztą nadmienia sam apelujący, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia i rany głowy, które spowodowały naruszenie czynności ośrodkowego układu nerwowego na czas dłuższy nie siedem dni. Wskazane uszkodzenie ciała u powoda wiązało się z dolegliwościami bólowymi głowy, pobytem w szpitalu. Wprawdzie po konsultacji neurologicznej w dniu 28 września 2009 roku nie stwierdzono ogniskowego uszkodzenia układu nerwowego i układu oponowego, ale powód przebywał w szpitalu właśnie z powodu dolegliwości bólowych doznanych na skutek wypadku, gdzie rozpoznano ból głowy

i zastosowano leczenie zachowawcze (d. historia choroby k 36 – 37). Brak natomiast stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu nie jest okolicznością uzasadniającą wniosek

o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia. Nadto Sąd Rejonowy zasadnie wziął pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia umyślny charakter przestępstwa będącego źródłem szkody. Nie bez znaczenia pozostaje również zachowanie sprawcy już po wypadku, które mogło pogłębić poczucie krzywdy.

Z powyższych względów należało uznać, że kwota zadośćuczynienia ustalona przez Sąd pierwszej instancji jest odpowiednia do doznanych obrażeń ciała oraz okoliczności w jakich do nich doszło i spełnia swoją rolę kompensacyjną. Wbrew zarzutom apelującego nie jest ona rażąco zawyżona, a przywołane przez apelującego okoliczności, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w postaci zakresu rozstroju zdrowia, czasu hospitalizacji czy rokowań na przyszłość, zostały wzięte pod uwagę, co wynika wprost z treści uzasadnienia.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 362 k.c. polegający na jego niezastosowaniu przez Sąd pierwszej instancji poprzez nieuznanie, że powód swoim własnym zachowaniem przyczynił się do powstania szkody. Sąd Rejonowy w swym uzasadnieniu bardzo szczegółowo odniósł się do twierdzeń pozwanego, jakoby użył on kamienia w obronie własnej, zasadnie nie dając wiary tym tłumaczeniom. Natomiast w apelacji pozwany formułuje już tezę, że samo używanie słów wulgarnych przez powoda wobec pozwanego świadczy o jego przyczynieniu się do szkody, co nie zasługuje na akceptację. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowawczego. Porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego "odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. jest takie jego zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę. Nie wystarcza zatem, aby zachowanie to było warunkiem (*conditio sine qua non*) powstania szkody. O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (por. wyrok Sadu Najwyższego z 19 listopada 2009 r IV CSK 241/09 LEX nr 677896).

Niesporne jest, że strony są mocno skonfliktowane, ale istniejący konflikt graniczny i wzajemne słowne obrażanie się, czy nawet jednostronne, nie usprawiedliwia ataku na zdrowie i życie przeciwnika i nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z doznąaną przez powoda szkodą. Z przywołanych przez apelującego zeznań powoda złożonych w sprawie karnej II K 1057/09 wynika, że to pozwany był stroną atakującą ostatnim etapie zdarzenia,

a powód tylko się bronił i gdy wydawało się, że „spotkanie jest zakończone” powód schylając się po to torbę został uderzony kamieniem, w odwecie za stwierdzenie, że zdarzenie to nie zostanie mu, czyli pozwanemu, darowane.

Nie jest także słuszny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. polegający na sporządzeniu go w sposób wybiórczy, bez oceny wszystkich dowodów. Pomijając fakt, że tylko brak jakichkolwiek ustaleń i wniosków sądu orzekającego

może uzasadniać uwzględnienie takiego zarzutu, to w rozpoznawanej sprawie, wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy ocenił wszystkie dowody zgromadzone w sprawie w sposób bardzo szczegółowy i dogłębny.

Z powyższych przyczyn obie apelacje oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążając powoda kosztami postępowania, które, uwzględniając ich wysokość, w części pozwanemu się należały. Obie apelacje zostały oddalone, a zważywszy na zakres zaskarżenia pozwany przegrał w większym zakresie. Jednak powód poniósł koszt tylko 200 zł, a pozwany, zwolniony od opłaty sądowej od apelacji koszt pełnomocnika w wysokości 600 zł. Dokonując ich matematycznego rozliczenia zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. powód winien byłoby zwrócić pozwanemu te koszty. Sąd Okręgowy uznał, że byłoby to sprzeczne z zasadą słuszności i poczuciem sprawiedliwości i dlatego nie obciążył tymi kosztami powoda.